

Sprawozdanie

z czynności c. k. Towarzystwa gospodarskiego Galicyjskiego za rok 1859,
przedłożone ogólnemu zgromadzeniu,
na posiedzeniu dnia 10. lutego 1860 roku.

Prześwietne Zgromadzenie!

Nadzwyczajne wypadki przeszłoroczne nie pozwoliły nam odprawić ani letniego zgromadzenia, ani zapowiadanej wystawy rolniczej; sprawozdanie niniejsze obejmie zatem okres całoroczny czynności Towarzystwa naszego. W sześciu jednak listach okólnych, do wszystkich członków rozestanych, starał się Komitet podawać do wiadomości ich ważniejsze czynności i sprawy, jakie w ubiegłym roku zaszyły w stowarzyszeniu naszym.

Na prośbę naszą raczył Najjaśniejszy Pan zamianować JExcel. Agenora Hrabie Gołuchowskiego, swego ministra spraw wewnętrznych, Protektorem naszego Towarzystwa. Wyczytawszy tę pożądaną wiadomość w Gazecie wiedeńskiej, pospieszył Komitet zaraz złożyć swoje życzenia z tego powodu nowemu Protektorowi i polecić opiece jego nasze Towarzystwo, i nasz Zakład naukowo-gospodarski w Dublanach. Toż przy sposobności kiedy kraj zegnał Jego Excelencję, udającego się na wysokie swoje stanowisko do stolicy monarchii, Komitet składając mu wyrazy uszanowania imieniem Towarzystwa, ponowił prośby o opiekę dla rolnictwa krajowego i o zarządzenie mnogim potrzebom i dolegliwościom naszego kraju.

Przy odejździe swoim do Wiednia raczył JE. hr. Gołuchowski, pismem z d. 7. września p. r. l. 5,524 pr. oświadczyć podziękowanie Komitetowi naszego Towarzystwa za skuteczne popieranie usiłowań swoich na stanowisku Namiestnika Jego Cesar. król. Apost. Mości w Galicyi.

Również na prośbę Towarzystwa naszego raczył N. Pan udzielić pozwolenia na ustanowienie urzędu Wiceprezesa w Towarzystwie. O tem pozwoleniu zostaliśmy uwiadomieni pismem Wys. Namiestnictwa z d. 21. lipca 1859 l. 30,012. Ze chce przeto Prześwietne Zgromadzenie na teraźniejszym jeszcze posiedzeniu przystąpić do wyboru Wiceprezesa, o czem osobny wniosek przedłożony będzie. Wybór osoby na tak wysoką dostojność w Towarzystwie jest rzeczą nader ważną i na powodzenie związku naszego wielki wpływ wyrzucić mogącą.

Na mocy uchwały Prześ. Zgromadzenia do rozpoznania kwestyi założenia banku rolniczego, w r. 1858 przez dostojnego naszego Prezesa poruszonej, i poparcia jej w sposób najstosowniejszy, wybrana została przez Komitet komisya, do której składu weszły pp. hr. Krasicki, Laskowski, Skrzyński, K. Krzeczunowicz, Krański, M. Gnoiński i Dubs Marek. Komisya pomieniona przedłożyła już Komitetowi rezultat swej pracy do dalszego użytku.

W myśl uchwały Prześw. Zgromadzenia Komitet zaniósł z początkiem przeszłego roku prośbę do Wys. Ministerium, o uwolnienie od poboru wojskowego uczniów szkoły rolniczej Dublańskiej. Wys. Ministerium reskryptem z d. 3. marca 1859 l. 7,923 odmówiło uwolnienia dla uczniów zostających w szkole rzeczonyj, tem bardziej musiałaby być odmówiona ta łaska dla tych młodych ludzi, co już opuścili tę szkołę. Komitet przeto dalsze podawanie prośb w tej mierze uznawszy za bezskuteczne, a nawet w czasie wojennym za niestosowne, wstrzymał się z ponowieniem prośby do spokojniejszych czasów. Jakoż po przywróceniu pokoju prośba do tronu podana została o uwolnienie tak tych uczniów, którzy w szkole Dublańskiej istotnie zostają, jako też i tych którzy ukończywszy tamże przepisane kursa z dobrym postępem, albo dalej kształcą się w wyższych Zakładach naukowych zagranicznych, albo poświęcają się praktycznie zawodowi rolniczo-przemysłowemu w kraju; a gdyby to być nie mogło na zawsze, prosiliśmy aby N. Pan raczył udzielić tej łaski przynajmniej na przeciąg lat 12, to jest do czasu w którymby się mogli w naszej szkole w większej liczbie wykształcić zdolni agronomowie, których kraj nasz tak ma mało obecnie, a bez czego rolnictwo u nas podźwignąć się żadną miarą nie będzie mogło.

Co do postanowienia, aby Komitet rozebrał i uwzględnił w sposób jaki się okaże stosownym i możliwym wniosek względem prośbienia Wys. Rządu o pozwolenie wybrania stałej deputacyi, która by nasze podania najwyższym władzom w Wiedniu przedkładać mogła — po wszechstronnem roztrząśnieniu tej kwestyi, Komitet widział się być zmuszonym odłożyć ją na późniejsze czasy, tem bardziej, że w każdej ważniejszej sprawie wzywana bywa pomoc i wstawianie się znakomitszych obywateli naszych w Wiedniu zamieszkających.

Projekt założenia dziennika, poświęconego sprawom gospodarstwa krajowego, odesłany przez Prześ. Zgromadzenie do Komitetu, z powodu braku funduszków, jakich podobne przedsiębiorstwo wymaga koniecznie, w obecnym czasie w wykonanie wejść jeszcze nie może.

Do komisyi, która ma zadanie rozpatrzyć się bliżej w sposobach jakimi zaprowadzenie i rozpowszechnienie drenowania ziemi w kraju naszym mogłoby nastąpić, wybrani zostali w Komitecie pp. Franciszek Smolka, Leon hr. Stadnicki jako praktycznie z drenowaniem obeznani i Wojciech Studziński dyrektor Zakładu Dublańskiego.

Pomieniona komisya zajęła się także rozbiorem projektu zawiązania towarzystwa melioracyi gruntów w Galicyi, przedłożonego Wys. Ministerium spraw wewnętrznych przez czł. Tow. pana Karola Tytza. Rzezone Ministerium, odezwą z d. 11. listop. 1859 l. 47,081, wezwało nasze Towarzystwo, aby o tym projekcie dać obszerniejsze zdanie sprawy. Referent czł. Komitetu p. Fr. Smolka ułożył żądane sprawozdanie, dawszy przytem pogląd na postęp tego środka melioracyjnego w zachodniej części Europy, i popierając rzeczony wniosek w zasadzie.

Nim komisya będzie w możności wywiązać się z swego zadania i dla uzyskania podstawy do dalszego w tej mierze działania, stosownie do uchwały Prześ. Zgromadzenia, zanesione zostało do Wys. Ministerium sp. wew. przedstawienie o potrzebie uregulowania kwestyi wodnej i wydania szczegółowych przepisów drenowych, bez czego środek ten melioracyjny napotykałby co krok na przeszkody w przeprowadzaniu wody przez obce grunta.

Toż Ministerium pismem z d. 2. sierpnia 1859 l. 10,029 nadesłało w darze dla biblioteki Towarzystwa egzemplarz dzieła autora francuzkiego markiza de Bryas „*Etudes pratiques sur l'art de dessécher*”. Sprawozdanie zaś czł. Tow. pana Jana Scheidlina o robotach drenowych w państwie Żywcu w r. 1858 wykonanych, ogłoszone zostało w 24 tomie Rozpraw Towarzystwa w przekładzie polskim.

W wykonaniu uchwały zbadania kwestyi, z jakimi płodami i produktami krajowymi i pod jakimi warunkami moglibyśmy tak na zakrajowych targach monarchii, jak i na najbliższych targach zagranicznych współubiegać się z korzyścią dla produkcji krajowej? uczyniona została odezwa do Szan. Izb handlowych we Lwowie, Brodach, Czerniowcach i Krakowie, tudzież do Rady administracyjnej kolei żelaznej Karola Ludwika i do domu handlowego p. Makowskiego i sp. w Gdańsku, o dostarczenie nam wiadomości w tym przedmiocie. Izby handlowe nadesłały swoje raporty drukowane, w których znajdują się ogólne wykazy artykułów wywozowych. Rada zaś administracyjna kolei żelaznej odmówiła żądaniu naszemu prowadzenia oddzielnych wykazów, ale nadesłała także drukowane sprawozdanie swoje, zawierające data przewożonych towarów; od domu handlowego p. Makowskiego oczekujemy jeszcze odpowiedzi. Kwestya ta ważna wymaga dłuższego zastanowienia się i osobnego studyum. Z tego względu Komitet nie spuści jej z oka swego. — Spodziewamy się otrzymać dokładniejsze wiadomości z raportów Rady adm. kolei żelaznej i z innych źródeł.

Ponieważ jednak jednorazowe rozpoznanie tej sprawy nie doprowadzi do pożądanego celu, a jej rozbiór wymaga ciągłego zbierania dat i szczegółowych w rzeczach handlu wiadomości, więc proponujemy aby dla tej sprawy wybrana była stała komisya.

Regulamin dla obrad ogólnego zgromadzenia, w skutku uchwały przeszłorocznego posiedzenia walnego, przez Członka Komitetu p. Laskowskiego wypracowany a przez Komitet przyjęty, będzie na teraźniejszym zebraniu Prezesów. Zgromadzeniu przedłożony.

Na kilkakrotne podania nasze względem zaprowadzenia towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od pożarów, na zasadzie przymusowej, otrzymał Komitet uwiadomienie od Wys. Namiestnictwa (7. listop. 1859, l. 46.662), że projekt nasz z powodu wysokiego opodatkowania ludności wiejskiej, teraz ostatecznie załatwiony być nie może; że zatem należy przedmiot ten tyle ważny poddać pod rozważę przyszłej reprezentacji krajowej.

Sprawa filij gospodarskich toczy się w naszym towarzystwie od r. 1849, w którym ogólne zgromadzenie o pozwolenie założenia filij obwodowych prosić uchwalilo. W latach 1849 i 1850 podniosło wprawdzie byle Ministerium rolnictwa sprawę filij powiatowych, jednak w owych latach zaprowadzone być nie mogły, bo podział kraju na powiaty nie był uskuteczniiony i dopiero w r. 1854 zaprowadzony został; od tego zaś czasu próśby nasze nie otrzymały skutku, a na ostatnie podanie Komitetu z d. 15. czerwca 1858 l. 196 odpowiedziało Wys. Ministerium spr. wew., iż w porozumieniu z Wysokimi Ministerjami sprawiedliwości i handlu i po przeprowadzeniu korespondencji z najwyższą Władzą policyjną, nateraz nie może pozwolić nam na zaprowadzenie filialnych towarzystw po obwodach.

Na wniosek Członka Tow. p. Fr. Jasińskiego, z obwodu kołomyjskiego, zaniósł Komitet przedstawienie do Wys. Dyrekcji finansów krajowych, względem wyjednania u wyższych Władz zniesienia nakazu ograniczenia uprawy tytoniu w Galicyi i ułatwienia wyprawienia go za granicę jako artykułu handlowego. Na to podanie nasze oczekujemy rezolucyi. Podziękowano tejże dyrekcji za uczynione oświadczenie, iż na przyszłość poleciła przysyłać na wystawy nasze zimowe liście tytoniu galicyjskiego z magazynów skarbowych.

Prezydyum tejże Dyrekcji (13. marca 1859 r. l. 773) zakomunikowało Komitetowi w odpisie rozporządzenie swoje do organów oszacowania kadastralnego w sprawie sprawdzenia cen produktów, które będą służyć za podstawę do szacunku gruntów; przytem wezwało, aby Towarzystwo zdarzyć się mogące uwagi nad pojedynczymi wypadkami w operacyi kadastralnej podało do wiadomości Prezydyum i o możliwe onym zarządzenie prosiło.

Podając to rozporządzenie do wiedzy Członków Towarzystwa, w 3 liście okólnym, Komitet upraszał ich zarazem, ażeby nadsyłali mu uwagi i postrzeżenia swoje o pojedynczych wypadkach wszelkich operacyj kadastralnych, jako potrzebnych do ułożenia możliwych podań do Wys. Rządu w tej tak ważnej sprawie. Prośbę tę i teraz Komitet powtórzyć uważa za swój obowiązek, tem bardziej że dotąd otrzymał jedna tylko odpowiedź od p. Józefa Misiągiewicza. Przedłożony będzie Prezes. Zgromadzeniu osobny wniosek względem mianowania komisji dla bliższego tej sprawy rozpoznania.

Członkowie Tow. pp. Augustynowicz B., Chwalibóg J., i Jakubowicz Józef wezwani zostali, aby odnoszący się do wniosku przez p. Augustynowicza, na przeszłym zgromadzeniu przedłożonego, projekt zabezpieczenia przyszłości dla oficyalistów prywatnych ułożyli i Komitetowi do dalszego użytku przedłożyli. Dotąd komisya pomieniona pracuje nad tą kwestyą, która przy bliższym rozpatrzeniu się w niej, okazała nie małe trudności i przeszkody do przewyciężenia.

Troskliwość Wys. Rządu o podniesienie rolnictwa krajowego i zaufanie jakim nasze Towarzystwo zaszczyca, wzywając do przedkładania sobie zdania w sprawach ważnych, rolnictwa dotyczących, wkładają na nas obowiązek, abyśmy szczególnie takie sprawy, które tylko w drodze urzędowej załatwione być mogą, wszechstronnie rozbięrali, a po dokładnem ich ocenieniu wnioski nasze na doświadczeniu oparte, Wysokim władzom przedstawiali. Do takich spraw, między innymi, należą:

1) Regulacya gruntów; 2) Przepisy o dzieleniu i łączeniu posiadłości wiejskich; 3) Ustawy o dziedziczeniu posiadłości włościańskich; 4) Wykupno lub regulacya takich praw służebnictw i praw wspólnego użytkowania i posiadania gruntów, które wydanemi dotąd ustawami objęte nie zostały. Stosowna w tym przedmiocie ode-

zwa, przez refer. p. K. Krzeczunowicza ułożona, rozesłana została do Człon. Tow. w 3 liście okólnym, z prośbą, aby zdanie swoje o tych ważnych sprawach na piśmie do Komitetu przysłać chcieli. Sprawy te, ujęte w szereg pytań, przeznaczone zostały przez Komitet do rozbięru na teraźniejszym Zgromadzeniu naszym, w tem przekonaniu, że wyjaśnienie tych spraw przyczyni się do spieszniejszego a stosunkom naszego kraju odpowiedniejszego ich załatwienia.

Odezwy i rozprawy na posiedzeniach przeszłego Zgromadzenia czytane, jako to: 1) raport p. M. Olexińskiego o żniwiarce Fr. Arendta. 2) Wniosek p. Erazma Wolańskiego względem banku gospodarskiego. 3) p. L. Komarnickiego o jedwabnictwie sprawozdanie. 4) Dr. Strzeleckiego o cymentach hydraulicznych. 5) P. Karola Tytza uwagi w przedmiocie zaprowadzenia drenów, wydrukowane zostały w 25 t. Rozpraw Towarzystwa. Memoriał zaś w przedmiocie opodatkowania gorzelń, przez Człon. Komitetu p. K. Krzeczunowicza wypracowany, ogłoszony został drukiem w języku niemieckim, jako przeznaczony dla wysokich władz rządowych, a potem rozesłany do wielu Czł. Tow. i innych obywateli gorzelnie posiadających, tudzież do wszystkich c. k. urzędów obwodowych politycznych i finansowych w Galicyi, na Bukowinie i w Krakowie.

Na uwiadomienie wys. Prezydyum c. k. Dyrekcji finansów krajowych, iż wyznaczone będą komisye rządowe rozpoznawcze w przedmiocie fabrykacyi cukru burakowego i wódki, wezwał komitet (l. 245) człł. Tow. aby w tych komisjach chcieli mieć udział, nadsyłając uwagi swoje w tej mierze do Komitetu. Na tę odezwę naszą nadeszło 55 odpowiedzi, z których 45 zgodziło się zupełnie z wnioskami Komitetu, zawartemi w memoriale rzeczonym, a dziesięciu człł. te wnioski po części przyjęło, po części je zbijało i stawilo natomiast inne.

Komitet nie omieszkiał korzystać z tych uwag członków, a przedkładając je komisji rozpoznawczej w relacyi przez ref. p. K. Krzeczunowicza wypracowanej, dodał do wniosków w memoriale wyłożonych jeszcze trzy inne. Memoriał o gorzelniach i wspomniane podanie, jako też inne akta, sprawy opodatkowania gorzelń tyczące się, wydrukowane są w języku polskim w 25 tomie Rozpraw Towarzystwa.

Statuta wystaw rolniczych, na przeszłorocznem ogólnem zgromadzeniu uchwalone, wydrukowane zostały w 25 tomie Rozpraw, i w osobnej broszurze dla użytku komisji trudniących się urządzeniem wystaw.

Na odebrane polecenie od wys. c. k. Dyrekcji finansów krajowych, aby zapłacić 10% taksę loteryjną za wystawy brzeżańską i przemyską, od losów z księgi sznurowej wyciętych, i to bez względu czy takowe rozprzedane zostały lub nie, Komitet zaniósł rekurs do tronu, z prośbą aby N. Pan, zważywszy cel i skuteczność tych wystaw, raczył uwolnić nasze Towarzystwo od płacenia tej taksy.

Stosownie do przedstawienia komisji wystawy w Brzeżanach, oświadczone zostało uznanie zasług Jw. hr. Alfreda Potockiego w założeniu garbarni w Przemyślanach, tudzież dano pochwałę zarządowi tychże dóbr za pług podskibnik, na tejże wystawie okazany, a przytem wyrażono życzenie, aby tego nader pożytecznego narzędzia większa ilość egzemplarzy wyrabiana być mogła ku wygodzie okolicznych ziemian.

W celu rozpowszechnienia najgłówniejszych wiadomości wydrukowaną została: „Krótka nauka chowu koni dla ludu wiejskiego,“ w 1,000 egzemplarzy, ułożona przez referenta p. Waleryana Krzeczunowicza. Część egzemplarzy przestaliśmy do Wys. Namiestnictwa, a drugą część do Wys. komendy generalnej, z prośbą o dalsze jej rozpowszechnienie między ludem wiejskim. Jest ona także wydrukowana w 24 tomie Rozpraw Towarzystwa.

Z powodu otrzymanych wykazów od władz rządowych co do wynikłości instytucyi ogierów skarbowych, Komitet pospieszył zwrócić uwagę Wys. Namiestnictwa na przedstawienie nasze, dawniej do wys. Generalnej Komendy podane, w którem proponowane były niektóre ulepszenia, mogące tę instytucyą uczynić pożyteczniejszą dla kraju.

Za staraniem Tow. roln. krak. i tamtejszej Izby handlowej, w którem z naszej strony p. W. Krzeczunowicz bardzo czynny miał udział, targi na bydło opasowe w Krakowie już zaprowadzone zostały i odbywają się dwa razy na tydzień, w piątki i wtorki. Komitet uważa za powinność swoją, zwrócić uwagę obywateli na ważność targów krakowskich. Przypędzanie licznych stad bydła na te targi podniesie ich znacznie i sprowadzi wkrótce kupców z Wrocławia i z innych miast zagranicznych, większa zaś kupców konkurencyja nie mały przyniesie pożytek właścicielom naszego bydła opa-

sowego, którzy dotychczas na targach w Lipniku, Olomuńcu lub Wiedniu ograniczeni byli na samych kupańców i rzeźników Wiedeńskich i z kilku innych miast krajów zachodnich monarchii austriackiej.

Wniosek czł. Tow. Dr. Kaczkowskiego na przeszłorocznem zimowem posiedzeniu przedłożony, aby zwolnienney metody leczenia zwierząt domowych homeopatycznie, zbierali doświadczenia i robili próby na zdrowych zwierzętach, ogłoszony został drukiem w 4 liście okolnym z d. 31. lipca r. z. z prośbą o nadsyłanie doświadczeń tego rodzaju do Komitetu, który je przesłał wnioskodawcy do dalszego użytku naukowego.

Tenże członek Towarzystwa przedłożył rozprawę o księgosuszu i o sposobie leczenia go sposobem homeopatycznym, prosząc o rozesłanie jej do członków Towarzystwa a zarazem ofiarując się udać na pobliskie miejsce, gdzie księgosusz grasuje, celem przedsię-

wzięcia tej kuracji w przytomności dwóch członków Towarzystwa. Wysokie Namiestnictwo, na przedstawienie Komitetu, raczyło udzielić pozwolenia do odbycia tego doświadczenia we wsi Susołowie, w powiecie komarzeńskim. Z grona Towarzystwa naszego zaproszeni zostali do towarzyszenia doktorowi Kaczkowskiemu pp. Piotr Gross z Koniuszek i Franciszek Link z Komarna.

Dowiedziawszy się, iż na Podolu i Bukowinie pojawił się był, w mnogiej ilości, nowy gatunek gąsienic, które do tego stopnia poniszczyły plantacye kukurudzy, tytoniu i anyżu, iż w wielu miejscach musiano je przeorywać, Komitet upraszał członków w tamtych stronach zamieszkałych, o robienie postrzeżeń nad tym owadem i udzielenie ich Komitetowi, celem zbadania przyrody onego i wynalezienia sposobu wytopienia go. Musimy z smutkiem oświadczyć, iż prośba nasza nie otrzymała pożądanego skutku. (D. n.)

Urząd menniczy lwowski.

Przychód i wydatek z obrotu sreber i złota w roku administracyjnym 1859.

(Obacz Nr. 3 Dodat. tygodniowego z r. 1859 Tom IX.)

1. Kupno srebra i złota.

Materiał zakupiony	Materiał ogółem na wagę grzywny kolońskiej	Materiał z osobna zawierał		W cenie wal. aus.
		szczerzego złota	czystego srebra	
a) W wyrobach krajowych:				zł. cent.
Złoto	7 grzy. 4 łut. 0 kw. 8 den.	5 grzy. 7 łut. 6 kw. 31 den.	— grzy. — łut. — kw. — de.	3,889 39
Srebro sycone złotem . .	325 " 6 " 7 " 3 "	18 " 9 " 8 " 16 "	268 " 6 " 6 " 9 "	24,902 40 ¹ / ₂
Srebro sycone miedzią . .	3,004 " 5 " 0 " 7 "	— " — " — " — "	2,063 " 0 " 2 " 1 "	92,835 85
Razem	3,637 grzy. 5 łut. 8 kw. 8 den.	24 grzyw. 7 łut. 4 kw. 47 den.	2,331 grzy. 6 łut. 9 kw. — de.	121,627 64 ¹ / ₂
b) W wyrobach zagranicznych:				
Złoto	27 gr. 3 łut. 4 kw. 5 den.	25 grzy. 0 łut. 2 kw. 63 de.	— grzy. — łut. — kw. — de.	16,893 39
Srebro sycone złotem . .	— " — " — " — "	— " — " — " — "	— " — " — " — "	— — —
Srebro sycone miedzią . .	4,550 " 5 " 0 " 3 "	— " — " — " — "	3,959 " 8 " 6 " 3 "	178,193 66
Razem	4,577 gr. 8 łut. 4 kw. 8 den.	25 grzy. 0 łut. 2 kw. 63 de.	3,959 gr. 8 łut. 6 kw. 3 de.	195,087 05
Suma ogólna w r. 1859 . .	8,215 gr. 4 łut. 3 kw. 6 den.	49 grzy. 7 łut. 7 kw. 10 de.	6,291 gr. 5 łut. 5 kw. 3 de.	316,714 69 ¹ / ₂

2. Cecha sreber i złota.

Wniesiono do cechowania:	Na wagę.	Dało opłaty:
W wyrobach złotych	102 ³ / ₄ dukatów	17 zł. 99 centymów.
W wyrobach srebrnych	961 grzyw. kol. i 1 łut.	1,614 " 37 ¹ / ₂ "

Tłumacka fabryka cukru.

Wykaz spotrzebowanej ilości buraków w październiku, w listopadzie i grudniu 1859 — 1858.

(Obacz Nr. 2 Dodat. tyg.)

W październiku 1859 wypotrzebowała tłumacka fabryka cukru surowych buraków 40,800 cetn. a suszonych . . . 4,800 cetnarów. zaś w październiku 1858 stała zupełnie.

W listopadzie 1859 stała fabryka tłumacka lepiej niż o tej porze w roku 1858; spotrzebowwała bowiem: w listopadzie 1859 35,200 cet. surowych, a 7,700 suszonych buraków.

Zaś w listopadzie 1858 12,000 cet. surowych a 6,400 suszo-

nych buraków, to jest: 23,200 cet. surowych, a 1,300 suszonych więcej niż lata poprzedzającego.

W grudniu 1859 spotrzebowwała Tłumacka fabryka cukru: suszonych buraków 0, surowych 25,600 cet.

W grudniu 1858 suszonych buraków 7,600, surowych . 23,250 " zatem w grudniu r. 1859 surowych buraków więcej 2,350 cet. zaś suszonych wcale nie miała.

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i sprzedaż soli w grudniu 1859 i 1858.

(Obacz Nr. 3 Dodat. tygod.)

Wywarzono cetnarów:

W grudniu 1859.	W grudniu 1858.
W Galicyi 51,305 ⁵² / ₁₀₀ +	59,238 ³¹ / ₁₀₀ +
Na Bukowinie 1,942 ⁸⁶ / ₁₀₀ :	2,682 ³⁵ / ₁₀₀ +
Razem 53,248 ³⁹ / ₁₀₀ +	61,921 ⁷ / ₁₀₀ +
W grudniu 1859 w Galicyimniej	7,933 ¹⁸ / ₁₀₀ +
" " " na Bukowiniemniej	739 ⁴⁹ / ₁₀₀ +

Przedano cetnarów:

W grudniu 1859.	W grudniu 1858.
W Galicyi 48,657 ²⁰ / ₁₀₀ :	54,033 ⁸⁵ / ₁₀₀ :
Na Bukowinie 2,392 ⁹⁰ / ₁₀₀ :	2,531 ⁶⁰ / ₁₀₀ :
Razem 51,050 ¹⁰ / ₁₀₀ :	56,565 ⁴⁵ / ₁₀₀ :
W grudniu 1859 w Galicyimniej	5,376 ⁶⁵ / ₁₀₀ :
" " " na Bukowiniemniej	138 ³⁸ / ₁₀₀ cet.

Starostwo Sanockie.

R. 1402, 1549, 1554, 1557, 1561, 1563, 1564, 1565, 1785.

Wypis z Metryk koronnych zawierający Rewizję Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzystofa Sokołowskiego Starostę rogozińskiego, na mocy Ustawy z r. 1563.

(Obacz N. 1, 2, 3, 5 i 6 Dodat. lvg.)

Trepcza-Wieś

nad rzeką Sanockiem.

W tej Wsi łanów pomiernych jest ośmnaście, na których ludzi osiadłych jest dwadzieścia y dziewięć. Z każdego łanu całego przychodzi czynszu dorocznego po groszy czternaście; spisnego po cztery szelagi; podymnego, stacyi i achtełowego po groszy dwadzieścia.

A imiona Kmieci te są:

Z tych każdy siedzi na puł łanu:

Myczko,	Jaczko,
Olesko Michnicko,	Iwanko,
Schawka,	Iwasko Łys,
Piotr Czarny,	Stanko,
Jarosz,	Iwan Nowak,
Tymko Zaiac,	Młynarz,
Procz,	Matwiey Ziethko.
Kuncza,	

Z tych każdy na trzech ćwierciach:

Symko Castellan,	Zienko,
Jaczko Karkoski,	Chwedor,
Kuzma Klimków,	Cholubko,
Lewko,	Olexa.

Pop też płaci ut caeteri z czynszowej roli.

Marko	} Ci dwa każdy na łanie całym.
Chwedor drugi	
Ihnat Hawryło	} Ci dwa każdy na ćwierci.
Piotr Czarny	

Łukasz Brewko z łanu i z ćwierci.

Summa za czynsz i za wszyłskie daniny uczyni złotych dwadzieścia i jeden i groszy sześć.

Ci wszyscy przereczeni Kmiecie okrom Popa, których jest w liczbie dwadzieścia i ośm, każdy z nich dawa owsa pocztowego po pułkorcu valoris groszy cztery; kur po dwoie valoris groszy dwa, jaiac po dwa i dziesięć i cztery, których będzie kop jedenaste i jaiac dwanaście, każdą kopę szacując za groszy trzy, a jaiac dwanaście za denarów dziesięć.

Powinni robić dwa dni w tydzień co każdy.

Tamże Pop z cerkiewney roli dawa czynszu groszy piętnaście, jaiac na wielkanoc kopę valoris groszy trzy, jarząbków dwa valoris groszy trzy, na Boże Narodzenie zaiaca iednego valoris groszy cztery. To wszystko uczyni groszy dwadzieścia i pięć.

Służków tamże trzy, które leśnymi zowią, którzy nie nie daia tylko lasów strzegą i służą iędząc gdzie im każą:

Filip,
Wasko,
Nestor.

Summa wszystkich pożytków z **Trepczy** na ten czas uczyni złotych dwadzieścia y ośm i groszy dwadzieścia i dwa i denarów dziesięć.

Czertesza Wieś.

W tej Wsi jest łanów wymiernych siedm i ćwierci pułtrzeci, na których jest Kmieci osiadłych czternaście. Z każdego łanu całego dawaia czynszu dorocznego po groszy dwadzie-

ścia; stacyi po groszy trzydzięci, podymnego po groszy dwa, achtełowego po ośm szelagów, spisnego po groszu jednemu. A wszakoż z tej liczby jednemu Kmieciowi na trzech ćwierciach siedzącemu odpuszczaia groszy pięć z tej przyczyny, iż rola jego leży przy gościńcu.

A imiona Kmieci te są:

Z tych każdy na puł łanu:

Tymko,
Hrecz Martyniszczse,
Andrey Martyniszczse,
Chwedor Sienicza,
Olechno Wołoszyn.
Andrei Dardo,
Chwedor Ciurilo, ||
Iwan Jurków,
Ilko Stryczko,
Kosth.

Michno

Ilko Busko

Stecz Stanicz

} Z tych każdy na pułtrzeci ćwierci.

Mysko Rylko przydrożny ze trzech ćwierci. Temu odpuszczaia czynszu groszy pięć.

Summa wszystkiego uczyni z tych siedmiu łanów złotych dwanaście i groszy dwa i dziesięć y dziewięć i denarów dwanaście; a z pułtrzeciu kwarta czyni groszy trzydzięci i cztery i denarów czternaście i kwarta pieniądza. Z której summy wyrazniejszy groszy pięć co Kmieć przydrożny niedawa, to uczyni złotych trzynaście y groszy dwadzieścia y dziewięć y denarów ośm y kwarta pieniądza. |||

Ci przereczeni Kmiecie wszyłscy, na czymkolwiek który siedzi, których jest czternaście, dawa każdy owsa pocztowego po pułkorcu, którego uczyni korcy siedm, każdy korzec valoris groszy ośm; kur po dwoie valoris groszy dwa i jaiac po dwadzieścia valoris grosz jeden. To wszyłsko uczyni złotych trzy i groszy ośm.

Tamże są role puste alias obszary, które z czynszu dzierzgą, a płacą tym sposobem: Ilko Stryczko, groszy dwadzieścia,

Abram groszy siedm,
Iwanko Stryczko . . groszy siedm,
Michno . . groszy dwadzieścia,
Pop . groszy dwadzieścia i cztery.

To uczyni złotych dwa y groszy ośmnaście.

Zagrodników na ten czas jest trzech, którzy tylko kur po dwoie dawaia w rok, valoris groszy dwa:

Kuryło,
Michno,
Rylko.

To uczyni groszy sześć:

Pop ruski tamże z Cerkwie y z ogroda dawa czynszu dorocznego groszy trzydzięci i sześć; jaiac kopę valoris groszy trzy. Zaiaca iednego valoris groszy cztery. To uczyni złoty jeden y groszy trzynaście.

Kmiecie powinni robić trzy dni całe w tydzień co potrzeba.

Summa wszystkich pożytków z **Czertesza** na ten czas uczyni złotych dwa i dziesięć y jeden, groszy czternaście y denarów pułdziewiąta.

(D. c. n.)